

Uroczystości w Dukli i Krośnie

(Inf. wł.) W dniu 8 bm. odbyła się uroczysta sesja MRN w Dukli poświęcona upamiętnieniu 15 rocznicy bitwy I Korpusu Czechosłowackiego, który u boku Armii Radzieckiej staczał krwawe boje z niemieckimi faszystami o wyzwolenie Duklejszczyzny, a następnie o przedostanie się na teren Czechosłowacji, gdzie rozgorzało powstanie słowackie.

Na sesję przybyli między innymi ambasador CSR w Polsce Wojciech, attache wojskowy CSR w Warszawie generał porucznik Chlad, sekretarz ambasady CSR w Warszawie Ledl, członek eg-

zekutywy KW Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Preszowie, przew. delegacji okręgu preszowskiego tow. Benko, a ze strony polskiej m. in.: członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Krucezek, zastępca członka KC PZPR tow. Szewczak, minister Tkaczow, przew. Prezydium WRN ob. Jagusztyn.

Okolicznościowy referat na sesji wygłosił przew. MRN w Dukli — Stańkowski.

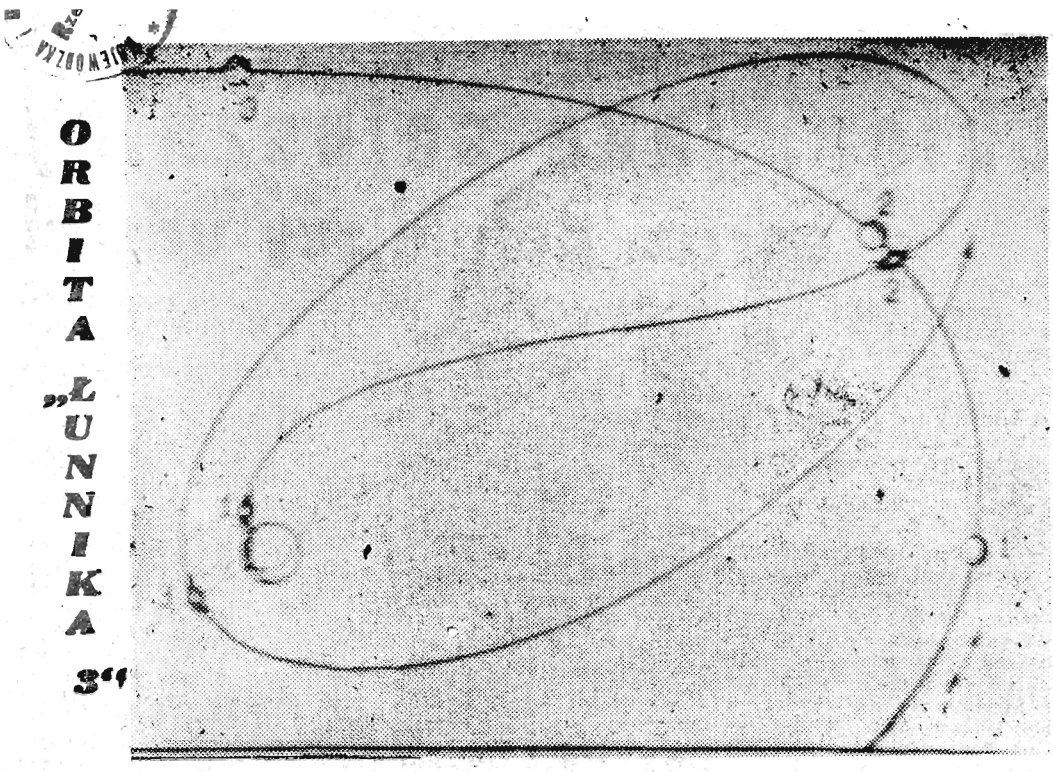
Następnie zabrał głos ambasador CSR KAREL VOJACZEK. Ambasador Wojaczek

wreczył przedstawicielom MRN w Dukli i GRN w Iwliu pamiątkowe medale dukielskie, którymi prezydent CSR A. Novotny odznaczył miasto Duklę, wieś Barwinek i gromadę Iwle.

W Domu Kultury Górnika-Naftowca w Krośnie odbyła się także uroczysta sesja krośnieńskiej PRN i MRN.

Okolicznościowy referat wygłosił przew. PRN — BAL Przemówi również ambasador VOJACZEK, który następnie wreczył pamiątkowe medale dukielskie dla pow. Krosno i gromady Odrzykoń. Na zakończenie uroczystości w Krośnie zabrał głos tow. KRUCZEK, który podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji, gdzie brał udział w uroczystościach 15-lecia Armii Czechosłowackiej.

Uroczyste sesje MRN w Dukli, PRN i MRN w Krośnie upłynęły pod znakiem manifestacji przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski.



Wykres ruchu trzeciej rakiety radzieckiej. Cyfry oznaczają: 1) położenie Księżyca i rakiety w chwili wejścia jej na orbitę, 2) położenie Księżyca i rakiety w chwili ich najbliższego wzajemnego zbliżenia, 3) położenie Księżyca i rakiety w chwili, gdy zbliża się ona do ziemi.

CAF — telefoto

- Blisko 30 tys. ton zboża dostarczyli chłopci do punktów skupu
- Plan skupu ziemniaków przebiega zadowalająco

Dotychczas w 64,8 proc. chłopci naszego województwa wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw. Do tej pory punkty skupu zaku piły od rolników 29.174 ton zboża. Do końca roku chłopci sprzedadzą jeszcze 16 tys. ton.

Ziemniaków najwięcej do punktów skupu dostarczyli chłopci z powiatów mieleckiego, jarosławskiego, dębickiego. Do dnia 8 bm. roczny plan dostaw ziemniaków wykonano w 32,2 proc. Ogółem punkty skupu zakupiły od rolników 12.875 ton.

Pszczoły „nie dopisały“

Placówki spółdzielczości ogrodniczej skupiły na terenie naszego województwa 55 ton miodu. Najbardziej w siodki towar obfitował miesiąc wrzesień, w którym pszczołarze sprzedali ponad 17 ton miodu. Ponieważ dostawy trwają dalej, spółdzielczość spodziewa się zakupić jeszcze kilka ton miodu.

Tegoroczne zbiory oceniają pszczołarze za niezbyt udane. W uzyskaniu większej ilości miodu przeszkodziły w dużej mierze niekorzystne warunki atmosferyczne (przymrozki niszczące drzewa). Z chwila kiedy w innych województwach miodu jest pod dostatkiem, Rzeszowskie zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Należy dodać, że w województwie istnieje około półtora tysiąca pastek.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 58.246

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 243 (3212) — Rzeszów, piątek 9 października 1959 r.



Na zdjęciu: Minister rolnictwa Edward Ochab wymienia uścisk dłoni z T. D. Morse'm — urzędującym ministrem rolnictwa USA.

Fot — CAF

Zamach na premiera Iraku

LONDYN Według informacji rozgłoszonych w wiadomościach, w środę po południu dokonano zamachu na premiera Iraku ABDULA KASSEMA. Premier został ranny w ramię strzałem z rewolweru w chwili, gdy przejeżdżał samochodem przez jedną z głównych ulic Bagdadu. Rana jest lekka i niegroźna.

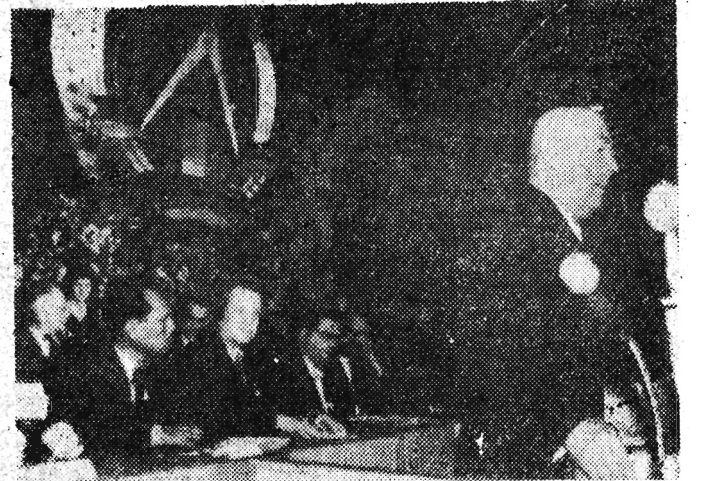
W Bagdadzie i w okolicach wprowadzono natychmiast po zamachu godzinę policyjną obowiązującą od 21 do 5 rano.

Jak donosi z Bagdadu korespondent Agencji Nowych Chin, na terenie Iraku wprowadzono zakaz wszelkich demonstracji i zebrań, w których brałoby udział więcej niż pięć osób.

Zarządzenie to wydane zostało w związku z nieudanym zamachem na życie premiera Kassem. Władze uważają, iż zmuszone są zwiększyć troskę o bezpieczeństwo i spokój w kraju. W sprawie zamachu prowadzone jest energiczne śledztwo.

Na zdjęciu: Premier Cyprankiewicz przekazuje zebrany na centralnej akademii w Berlinie z okazji X-lecia NRD najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu KC PZPR, w imieniu rządu PRL i narodu polskiego.

CAF — telefoto



WIELKI WIEC mieszkańców Berlina w 10 rocznicę utworzenia NRD

BERLIN W środę 7 października Niemiecka Republika Demokratyczna święciła uroczyste X rocznicę swego powstania. Na berlińskim placu im. Marksa-Engelsa odbył się centralny wiec, który zgromadził setki tysięcy mieszkańców Berlina, tysiące delegacji z miast, osiedli, i z całej Republiki, licznych gości z całego świata.

Kilka minut przed godziną 15 zebrani na wiecu gorącymi i długotrwałymi oklaskami powitali wkraczających na trybunę honorowe członków rządu NRD, Biura Politycznego KC SED, przedstawicieli Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, partii i organizacji masowych NRD oraz delegacje rządowe i partyjne z za-

granicy. Miejsca na trybunie zajęli: premier Otto Grotewohl, pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, przewodniczący Ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Erich Correns oraz inni przywódcy NRD. Miejsca na trybunie zajęli też członek Prezydium KC KPZR i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Frol Kozłow, członek KC Komunistycznej Partii Chin, zastępca premiera Rady Państwowej Chin Ludowych marszałek Niech Żung-czen, premier Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez i inni delegaci z ponad 30 krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki. Obecni byli szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w NRD.

Wiec otworzył I sekretarz berlińskiej organizacji SED PAUL WERNER, po czym przemówienie wygłosił I sekretarz KC SED, wicepremier WALTER ULBRICHT. Głos zabrał następnie członek Prezydium

KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR FROL KOZŁOW, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej MAURICE THOREZ i przewodniczący Ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych dr ERICH CORRENS.

Księżyc przepowiada pogodę

MOSKWA

Zbadanie z Księżyca ruchu obłoków w atmosferze ziemskiej pozwoli meteorologom lepiej przewidywać pogodę na długi okres — oznajmili pracownicy nauki w moskiewskim planetarium Szewłakow i Lario-now. Dane tego rodzaju, otrzymane przy pomocy przyrządów — automatów, które dostarczą na Księżyc rakiety kosmiczne, będzie można drogą radiową przekazywać na Ziemię.

10 tysięcy działań na sekundę

MOSKWA

Wielu naukowców i inżynierów Związku Radzieckiego, a także z zagranicy korzysta z usług radzieckiej elektronicznej maszyny matematycznej „Ural-1”. Dokonuje ona 100 działań na sekundę.

Ostatnio specjalna komisja państwowa zatwierdziła prototyp nowej, znacznie ulepszonej maszyny do liczenia — „Ural-2”. Maszyna ta wykona 5 tys. działań na sekundę, a przy niektórych obliczeniach, nawet 10 tys.

Radzieckie zakłady budowy maszyn rachunkowo-analitycznych wkrótce przystąpią do seryjnej produkcji „Uralu-2”.

Uratował się z samolotu lecącego z szybkością ponaddźwiękową

LONDYN

Jak podaje prasa zachodnia, pilot brytyjski Johnny Squier uratował się z katastrofy przy pomocy katapulty, która wyrzuciła go z samolotu, lecącego z szybkością ponaddźwiękową.

Blizszych szczegółów katastrofy i szczęśliwego ocalenia pilota nie ujawniono, ze względu na to, że samoloty typu „Lightning”, z których jeden uległ katastrofie, objęte są dotychczas ścisłą tajemnicą wojskową. Wiadomo jedynie, że w chwili, gdy Squier musiał opuścić samolot, maszyna znajdowała się w pobliżu Irlandii, na wysokości 10 tysięcy metrów i leciała z szybkością przekraczającą dwukrotnie szybkość dźwięku.

Za uratowanie 2 pociągów od katastrofy otrzymali nagrody

SZCZECIN Dyrektor Szczecińskiego Okręgu Kolei Państwowych wreczył 2 uczniom Technikum Leśnego w Rzepinie nagrody w postaci rowerów za uratowanie przed katastrofą 2 pociągów. Uczniowie ci to Ryszard Tykwiński i Zbigniew Kępa.

Podczas odbywania praktyki wakacyjnej w pow. Choszczno na Pomorzu Zachodnim zauważyli oni na torach kolejowych zwalone przez burzę potężne drzewo. Niktą widoczność, spowodowana gęstą mgłą, groziła jadącym tędy

pociągom nieuchronną katastrofą.

Chłopcy słysząc gwizd pociągów — jak się okazało — podeszli do Szczecina i jadącego do Krzyża drugim torom pociągu towarowego — stanęli na torach, dając sygnały maszynistom. Mimo złej widoczności sygnały zostały zauważone. Pociągi zatrzymały się.

CIEKAWOSTKA DNIA

DWUDNIOWA BATALIA O DZIUPLĘ Z... SZERSZENIAMI

LÓDZ Ekipa konserwatorów zabytkowych drzew, dokonująca zabiegów „kosmetycznych” na siedmym pniu 1000-letniego dębu w leśniczówce w Bąsku w pow. Rawa Mazowiecka przeżyła niezwykłą przygodę. Kiedy konserwatorzy za-

spelżyli także na niczym próby zadykowania dziupli.

Po dwudniowej, bezowocnej batalii z wielotysięczną armią groźnych owadów, pokasani konserwatorzy zdecydowali się wprowadzić do akcji „ciężką artylerię” w postaci... sikawki strażackiej. Dopiero wówczas, pod silnym strumieniem wody, szerszenie skapitulowały, ułatwiając w inne miejsca.

Nie odzyskała przytomności przez 500 dni

LONDYN Zielniana maszynistka Weronika Wise — jak podaje Agencja Reutersa — nie odzyskała przytomności od 500 dni. Przebywa ona w szpitalu w Oxfordzie. Została ranna w wypadku drogowym. W wyniku zderzenia się ciężarówki z samochodem prócz Wise zostało rannych jeszcze 10 osób.

Debata ogólna w ONZ zakończona

Chłopi jako sojusznicy coraz pełniejszy udział

NOWY JORK

W dniu 8. X. br. nastąpiło oficjalne zakończenie debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Podczas tej debaty, która rozpoczęła się 17 września, przemówienia precyzyjne stanowiska poszczególnych rządów w najwazniejszych sprawach polityki międzynarodowej wygłosili przedstawiciele 79 krajów członkowskich. Nie wystąpili jedynie Meksyk, Luksemburg i Nikaragua.

Oto, co o debacie ogólnej pisze nowojorski korespondent PAP:

Analiza przemówień, wygłoszonych podczas debaty ogólnej daje jedną w swoim rodzaju okazję i podstawę do pewnych uogólnień. W debacie ogólnej odzwierciedlają się bowiem zawsze zasadnicze tendencje i kierunki rozwojowe w polityce międzynarodowej. Jest ona barometrem nastrojów, pozwala wywnioskować co łączy narody, a co je dzieli, czego oczekują i pragną, a czego obawiają się i przeciwko czemu występują. Umożliwia wreszcie ustalenie aktualnego układu sił na świecie. Jakież więc konkluzje wysuwają się po wysłuchaniu tych expose politycznych? Czy bieżąca sesja przejdzie do historii jako „sesja pokoju”, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez jej przewodniczącego, a pod-

chwyconym przez wielu delegatów?

Jeśli nawet obecnie trudno jest na to ostatnie pytanie, jedno można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość: ze wszystkich przemówień przebijała nuta nadziei i oczekiwania, nuta wyraźnego bądź ostrożnego optymizmu. Poza nielicznymi wyjątkami, wystąpienia utrzymane były w tonie spokojnym i umiarkowanym. Słownictwo z okresu zimnej wojny w zasadzie znikło.

Widoczna była tendencja do unikania, a w każdym razie do nierozdmuchiwania punktów prowokacyjnych — zimnowojennych. Widoczna

była tendencja do zakończenia zimnej wojny, której jawność, a jednocześnie potencjalne niebezpieczeństwo stały się jasne dla większości delegacji. Pewni obserwatorzy amerykańscy mówili z przekasem wręcz o „obsesji” niektórych delegacji na tym punkcie. Wyraźna też była tendencja do niezakłócania i do nieutrudniania normalizacji stosunków międzynarodowych. Po raz pierwszy wreszcie zyskała tak szerokie uznanie ze strony szeregu delegacji, które dawniej były najbardziej zagorzałymi głosicielami zimnej wojny — zasada pokojowego współistnienia, jako jedyna przeciwstawność zagłady nuklearnej.

Atmosfera debaty generalnej była, rzecz jasna, odbiciem i rezultatem przemian zachodzących w światowej sytuacji politycznej, ale równocześnie na przemiany te wpływała, umacniała je i pogłębiała.

W związku z tym, że w dniach 10 i 11 października odbywać się będzie w Rzeszowie Wojewódzki Statutowy Zjazd Delegatów ZSL — zwróciliśmy się do posła Władysława Foltę, prezesa WK ZSL w Rzeszowie i członka Prezydium NK ZSL z prośbą o udzielenie odpowiedzi na parę pytań.

Okres sprawozdawczy wyborczy był bogaty w różne wydarzenia. Przyniósł też poważny dorobek Stronnictwu, zwłaszcza jeżeli chodzi o jego znaczenie. Co jednak głównie zaważyło na szali, powodując że Stronnictwo przychodzi na swój Wojewódzki Zjazd — umocnione organizacyjnie i ideowo?

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe liczy sobie w Rzeszowie 64 lata i jest partią chłopką o charakterze socjalistycznym. Znaczy to, że na wsł obok PZPR winniśmy być organizatorem i kierownikiem politycznym całości życia wsi. Możliwość współgospodarstwa krajem są obojętne. Świadczy o tym udział ZSL-owców w Sejmie i rządzie, w radach narodowych wszystkich szczeblach, w samorządzie rolniczym i spółdzielczym. Jest tam szerokie pole działania dla wszystkich chłopów, a w szczególności dla aktywnego politycznego ZSL i partii. Wpływ i znaczenie ZSL zależy przede wszystkim od naszej postawy politycznej i rzetelności. Wszelaka bierność może nas wyeliminować z życia, wytworzy opinie, że ZSL mało, względnie nic nie znaczy.

Na wsł można niekiedy zetknąć się z opacnym rozumowaniem na temat socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej. Wynika to głównie z agrarystycznej teorii chłopskiego „przodownictwa”. Wyjaśnić to sprawy jest obowiązkiem naszych członków. W szeregach ZSL nastąpiła poważna stabilizacja, wykrywały się poglądy. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostawała kampania aktualizacyjno - ewidencyjna przeprowadzona w oparciu o instrukcję Prezydium NK ZSL w 1958 roku. Generalnym kryterium przy porządkowaniu ewidencyjno-organizacyjnym było respektowanie linii politycznej Stronnictwa, jak też wykonywanie obowiązków statutowych. W tym czasie wykluczono z szeregów Stronnictwa 34 członków, a łamanie linii politycznej, nie-

przestrzeganie uchwał Plenium NK ZSL oraz łamanie dyscypliny partyjnej. Skreślono z list członkowskich 2.802 ludzi przypadkowych. Na dzień 31 grudnia 1958 r. stan członków wynosił 16.393.

Nasz ruch ZSL-owski na Rzeszowszczyźnie, posiadający bogate tradycje chłopskiego radykalizmu, nie może dzisiaj zatracać tego charakteru. Dziś w Polsce Ludowej podstawa naszych zwycięstw, podstawa socjalistycznego budownictwa jest sojusz robotniczo-chłopski. Kamień węgielny naszej działalności.

Wywiad z posłem Wł. Foltą prezesem WK ZSL w Rzeszowie

Przecież w naszej deklaracji ideowo-programowej czytamy: „... obóz lewicy pod przewodnictwem PZPR, biorąc odpowiedzialność za losy Ojczyzny, wysunął historyczny program całkowitej likwidacji wszelkich form wyzysku człowieka przez człowieka. Nie jest to łatwe w kraju utrzymywanym przez wieki w zacofaniu przez rodzimych i obcych wyzyskiwaczy, w kraju który musiał zapłacić najcięższą daninę krwi i mienia w latach wojny i hitlerowskiej okupacji. Gwańcjąca urzeczywistnienia tego programu jest rewolucyjny sojusz 2 podstawowych sił naszego społeczeństwa, robotników i chłopów, złączonych wspólną zasadniczą interesów i dążeń. W sojuszu robotniczo-chłopskim siłą przewodnią jest klasa robotnicza. W historycznej walce o obalenie starego ustroju i zbudowanie nowego, klasa robotnicza wysunęła się na czoło mas ludowych. Równocześnie nie byłoby możliwe obalenie starego ustroju, ani budowanie ustroju nowego bez współdziałania chłopów.

Chłopi jako sojusznicy klasy robotniczej biorą udział w budowie socjalizmu zarówno przez uczestnictwo w sprawowaniu władzy, jak i przez rozwój produkcji rolnej, przez wkład w uprzemysłowienie kraju i podnoszenie stopy życiowej ogółu ludności. Na wsł działają dwie partie: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Polska Zjednoczona Partia

Robotnicza, związane ideologiczną wspólnotą walki o socjalizm.

Tak ujęta polityczna istota sojuszu robotniczo-chłopskiego jest słuszna. Potwierdziła to również dyskusja prowadzona w kołach nad projektem deklaracji i statutu ZSL. Świadczy to, że świadomość polityczna zasad ustrojowych PRL przenika głęboko w szeregi ZSL i postępowych chłopów.

Zgodna i płodna współpraca obu partii na platformie wspólnego programu będzie rozwijać się nadal, gdy poszanowaniu samodzielnosci, inicjatywy ZSL przez PZPR towarzyszyć będzie ze strony instancji ZSL konsekwentna walka, przeciwko odżywającym co pewien czas tendencjom pravicowym, usiłującym przeciwstawić wieś miastu, chłopów robotnikom, ZSL — partii.

Przejawy tego zjawiska miałyśmy w okresie sprawozdawczym i w naszej rzeszowskiej organizacji. Bazą dla prawicowych tendencji, odżywiających w ZSL — jest fałszywe interpretowanie samodzielności Stronnictwa, nieprzezwyciężone nawyki opozycyjnej polityki, co cechuje szczególnie niektórych starych ludowców, a także dawanie posłuchu podstępom idącym zwłaszcza z kół mieszczańsko-klerykalnych.

Tak było i w naszej rzeszowskiej organizacji. Nacisk elementów pravicowych użewnętrznął się tam, gdzie w krytyce błędów przeszłości usiłowali niektórzy przekreślić dorobek Polski Ludowej. Na tym tle doszło do rozbicia niektórych kół ZSL na dwa zwalczające się wzajemnie czoły, jak np. w Grębowie pow. Tarnobrzeg, w Róży pow. Dębica i innych. Do świat domowych, inspirowanych pravicowych działań dołączyli się inni uprawiając demagogię, obliczoną na tanią popularność i pozę „obroncy” chłopów, zapowiadając po cichu nadejście drugiego etapu, tj. odwrotu od socjalizmu. Wiele w czas i słusznie nadeszła uchwała VII Plenium NK ZSL z września 1957 r. „O konieczności wzmożenia walki z prawią i umocnienia współpracy z PZPR dla ugruntowania socjalistycznej demokracji”.

Sprawie VII Plenium NK ZSL poświęciliśmy specjalną naradę Woj. Kom. ZSL, analizując przejawy pravicowych tendencji w naszej rzeszow-

Felczer z Jagielly skazany na 3 lata więzienia i 105 tys. zł grzywny

W swoim czasie pisałmy w „Nowinach” o aferzy z Jagielly felczerze Stanisławem Drzystką, oskarżonym o spowodowanie utraty zdrowia u osób, które „leczył”, jak też o nielegalny handel lekami zagranicznymi (najczęściej przeterminowanymi). Wykorzystując krytyczną sytuację wielu chorych, Drzystek sprzedawał im te lekarstwa po znacznie wygórowanych cenach — nie dając zupełnie o skutki leczenia, a myśląc jedynie o bogactwie się.

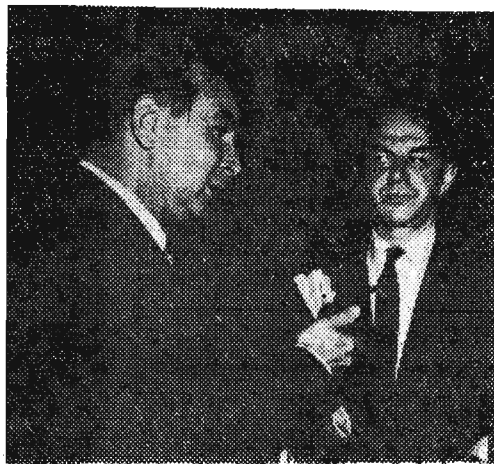
W dniu 1 bm. Sąd Powiatowy w Przeworsku wydał wyrok w sprawie Drzystki. Sąd uznał go winnym popełnienia wszystkich zarzucanych mu przestępstw i skazał go na karę łączną 3 lata więzienia oraz na zapłatę 105 tysięcy złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na 2 lata więzienia. Ponadto Sąd pozbawił go prawa wykonywania zawodu felczera przez 10 lat oraz skazał na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat.

Współoskarżony w tym procesie felczer z ambulatorium Huty Stalowa Wola, Józef Wyska, który dostarczał Drzystce czyste blankiety recept lekarskich — skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Z XIV SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki w rozmowie z prof. Manfredem Lachsem.

Fot — CAF.



16 tysięcy pożarów w ciągu 8 miesięcy br.

WARSZAWA

Od szeregu lat nie notowano w kraju tak wielkiej liczby pożarów jak w roku bieżącym. Tak np. na sierpień br. wypadła przeciętnie 66 pożarów dziennie. Każdego dnia tego miesiąca szło z dymem przeszło 2,5 miliona złotych. Od początku roku do końca sierpnia zginęło w płomieniach 157 osób w tym 79 dzieci.

Straszny to bilans — 16 tysięcy pożarów w ciągu 8 miesięcy. Warto też dodać, że za 800 milionów złotych wypłaconych już w tym roku przez PZU pogorzelcom jako odszkodowania — można by wybudować mieszkania dla dziesiątków tysięcy ludzi.

Zaden kraj nie może sobie pozwolić na takie trwonienie miliardów. We wszystkich strażach w całej Polsce zaostrzono czujność, ale przecież dużo zależy też od społeczeństwa. Statystyki wykazują, że b. wiele pożarów wywołanych jest przez pozostawienie bez opieki dzieci i nieostrożnych dorosłych. Dlatego też Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zwraca się jeszcze raz z apelem do obywateli o jak największą ostrożność i jak najszerszy udział w akcji zapobiegawczej. Z większą niż dotychczas karnością i odpowiedzialnością podporządkować się musimy wszelkim rozporządzeniom przeciwpożarowym.

pozornie była tam pusta. Nie kryła swych bogactw. Mieniła się fioletem ropy naftowej, zielenią miedzi, czerwienią rudy, bielą gipsu i czernią węgla. Znalezione na tej „pułstyni” 70 różnych kopalni. W kotlinie cejdamskiej mieszka już ponad 200 tys. ludzi.

ochrypli dźwięk jakby się zaczynał dusić. Dotknąć miękką zdawałoby się linie grzbielów, to znaczy zginąć. Góry są wszędzie. A jednak w tym labiryncie powietrznym samolot pewnie posuwa się naprzód. Jaskrawa biel osnieżonych szczytów pasma gór Gniezden Tangala raz w oczy. Wkładamy specjalne okulary. Nagle góry się rozstępują i samolot: ślizga się teraz nad szeroką bramą doliny. Na dole widać wyraźnie zygakowatą linie drogi dla karawany. I setki małych, białych płamek — to pasące się owce. Samolot zniża się do lądowania. Przebyliśmy trasę, na której jeszcze nie ma normalnych lotów pasażerskich. Trasę tę niedawno odkryto i ustalono. Odwaga ludzi tej ziemi, a raczej ludzi powietrza, „wykuła” podniebny szlak łączący Lhasę z resztą Chin i świata. Lądujemy na wysokości 4.200 metrów. Stąd jeszcze 180 km samochodem do samego miasta.

trawy, którą hojnie obdarzyła tybetańska przyroda hale i regle. Wody tu też nie brak, jak słońca.

Droga wije się podnóżem gór. Przebiega przez bystre strumyki po os moczące kora samochodów, omiata szalasy ogrodzone brykami torfu, ogniska pasterskie. Postawiamy się zobocem „Młodego Tangala”, niezdojbytej dotąd góry, 7.300 m. wysokości. Mijamy kapliczki z wymalowanymi postaciami Buddy, kamienne chaty z wieżyczkami na rogach dachu obwieszone chorągiewkami, na których wypisane są teksty modłów. Co kryją w sobie te chaty podobne do średnio-wiecznych twierdz? Tego jeszcze nie wiem. Tak jak nie, albo prawie nie wiem o ludziach ze zmierzwionymi włosami, z kołczykami turkusowymi w uszach, o tych ludziskach, którzy wyciągają do nas gote ręce w przyjaznym powitaniu i tradycyjnym zwyczajem pozdrowienia pokazują języki.

Lhasa jest tuż, tuż. Objuczone osy i muły beładnie kroczą po szosie nie zważając na klaksony. Z dala płoną w słońcu złote dachy starego pałacu Potala i świątyni Dżokan. Wyboistą ulicą pełną psów i małych dagob wjeżdżamy do Lhasy. Przekraczamy próg tybetańskiego krajobrazu i wkraczamy w tybetańskie sprawy. Piękno natury nie mogło wynagrodzić ogromu nieszczęść, które przez wieki były udziałem większości narodu. Złę wspomnienia przesłaniają do dziś sielankowy krajobraz. Ale piękno przyrody nadaje blask nowemu życiu, które stopniowo wdziera się w zaufki średnio-wiecznej Lhasy.

Bronisław Trofiak

Na „Dachu Świata”

W DRODZE DO LHASY

(Od specjalnego wysłannika z Tybetu)

ludzkiego ucisku, którą zetrą na zawsze zapoczątkowane reformy demokratyczne. I ujrzałem światnie nad „Dachem Świata”.

BLOGOSŁAWIONA PUSTYNI

Trasa nasza wiedzie z Pekinu poprzez bogaty ośrodek przemysłowy Tajuan do Sianu, a potem do Siningu, administracyjnego centrum prowincji Cinghań. W tej miejscinie otoczonej niemniej starym murem obronnym urodził się tybetański „Luter” — Cong Kapa, reformator buddyzmu, założyciel tak zwanej złotej sekty lamaistów, która od XV wieku do niedawna rządziła w Tybecie za zgodą każdorazowego władcy Chin. W niedalekim klasztorze Thaeers mogliśmy obejrzeć pokolki, w których obecny „żywy bóg”

lot dalej pnie się w górę, osiąga pułap 5,5 tys. metrów. Temperatura spada do 0 stop. C. Nakładamy maski tlenowe. Chmurę teraz się rozrzedzają i odsłaniają pod nami jedno z największych jezior świata, Kuku-nor. Jest jasno-niebieskie, miejscami seledynowe, lekko pomarszczone jak czoło starzejącego się człowieka. Potem wylaniają się pod skrzydłami samolotu pasma górskie, które kształtem przypominają cukiernicze nakładanie. Nagle góry rozstępują się, odsłaniając ogromną, martwą kotlinę. Szybujemy nad Cejdąmem.

Pieśń ludowa mówi o tym wielkim, pustynnym obszarze: „Na niebie ani na ziemi ani trawki, Złotą śmierz nieśnie piasek i kamień. Dla życia nie ma tu miejsca”. Taką rzeczywistość była ta ziemia zanim nie przyszli tam chińscy uczeni uzbrojeni w aparaty pomiarowe i maszyny wiertnicze, zanim nie rozpoczęły się badania wielkich, piaszczystych terenów. Ziemia tylko

Po kilkudziesięciu minutach lotu lądujemy na ziemi, a raczej na... soli. Chodzimy po soli, oddychamy solą, patrzymy na domy z soli i mosty z soli. Na szczęście ludzie tutaj są z krwi i kości. Według przewidywanych obliczeń 600 milionów ludzi mogłoby przez 20 tysięcy lat korzystać z zasobów zawartego tu szarobiałego minerału. Skoro wybudowana zostanie kolej, pierwsze transporty soli ruszą w głąb kraju.

W POWIETRZNYM TUNELU

Znowu siedzmy w samolocie. Pułap — 6,5 tysiąca metrów. Wnętrze samolotu pokrywa się szronem. Lecimy tunelem między szczytami, które wydają się czyhać na skrzydłatego intruza. Przecinamy pasmo górskie Marco Polo i Kokoszili. Strach oblatuje, kiedy samolot wpada w „Jamę” i kiedy zanurzając się w gęste chmury motor wydaje z siebie

klasy robotniczej biorą w budowie socjalizmu

skiej organizacji i ostrzegając niektórych kolegów o błędności ich rozumowania czy też postępowania. Jednak nie zaw sze dawalo to požądany skutek. Tak było w pow. rzeszowskim z kol. Urbanikiem, który szermując hasłami samodzielnosci ZSL, „krzywdy chłopskiej”, zerwał w ogóle współpracę z PZPR. Również w pow. tarnobrzelskim grupa kol. Kozia i Sokoła rozpoczęła ofensywny wysiłek idący w kierunku sprowadzenia organizacji ZSL do roli opozycji podjął w pow. Radymno stary działacz ludowy Julian Cwynar, wypowiadając się jawnie za nieuznawaniem kierowniczej roli partii, jak również nie respektując Uchwały VII Plenum NK ZSL.

Mówiąc o prawicowych tendencjach pragnę zaakcentować ich sporadyczność i zdrową reakcję ze strony naszych mas członkowskich. Rozprawienie się z grupą Kozia i Sokoła w tarnobrzelskim — jest zasługą w pierwszym rzędzie Koła ZSL w Grębowie. Podobnie było z Julianem Cwynarem, który został usunięty z ZSL przez członków koła w Sośnicy, pow. Radymno. Wypadki te wpłynęły na dalszą stabilizację i właściwą pracę kół i PK ZSL.

Nie należy przez to rozumieć, że niebezpieczeństwo przenikania tendencji prawicowych w ZSL już nie istnieje. Przeciwnie, tendencjom prawicowym trzeba nie dopiero w czasie ataku z ich strony, na nasze Stronictwo. Nasza praca na codzień winna podnosić poziom ideologiczno-polityczny, zwiększyć udział ZSL w zarządzaniu życiem społeczno-państwowym — co osiągnąć winniśmy poprzez swą rzetelną i uczciwą pracę — Jak układała się współpraca na wsi między organizacjami PZPR i ZSL. Od czego zależy jej dalsze umacnianie i rozszerzenie?

W wielkim procesie budownictwa socjalizmu w Polsce oraz przekształcenia wsi rzeszowskiej z biednej i zacofanej w postępową i kulturalną, pierwszoplanową rolę odgrywa współpraca między partyjną PZPR z ZSL. Współpraca ta rozwijać się winna na zasadach przyjaźni, wzajemnej krytyki i kontroli. Na zasadach wspólnej odpowiedzialności za rozwój Polski Ludowej. Nie zawsze to osiągalni, szczególnie w niższych ogniwach organizacyjnych, gdzie nieraz panowały uprzedzenia wzajemne i personalne rozgrywki. Nierzadkie były również wypadki zakłóceń współpracy między partyjnej z powodów politycznych. Skłócenia te brały swe początki w myślnie często rozumianej samodzielności Stronictwa a zwłaszcza w nieliczeniu się z PZPR. Również niektórzy towarzysze z PZPR utożsamiali kierownictwo polityczne z komendowaniem. Były to zjawiska — szczęściem — nie masowe. Sposobem przeciwdziałania się im jest świadoma, codzienna współpraca obu partii. Szczególnie zaś na wsi i w gromadzie.

Mówiąc o współpracy między partyjnej pragnę tu podkreślić pracę Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronictw Politycznych. Główną cechą jest jej systematyczność i rzeczowość. Od listopada 1956 r., tj. od chwili powołania Instancji Komisji Porozumiewawczych do dnia dzisiejszego — Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza odbywa swe posiedzenia systematycznie. Raz w miesiącu a często nawet dwukrotnie. Drugą cechą Komisji jest atmosfera szczerości, jaka panuje nawet przy omawianiu problemów nieraz spornych oraz jednolite stanowisko w realizacji podjętych uchwał. Jest to wynik tego, że w pracy Komisji umiano przy zachowaniu kierowniczej roli PZPR uwzględnić samodzielność i walory koncepcyjne ZSL, czy SD.

Komisja Między partyjna w

Rzeszowie omawiała zagadnienia dotyczące podniesienia produkcji rolnej i intensyfikacji rolnictwa. Rozpatrując te sprawy przy współudziale właściwych władz i instytucji społeczno-społdzielczych — główny nacisk kładliśmy na to by ważność problemu została doceniona przez członków PZPR i Stronictwa, by dotarła do świadomości wszystkich pracujących chłopów.

Współpraca między partyjna podjęta została we wszystkich miejscowościach, gdzie działają koła ZSL i POP. Przynosi ona dobre wyniki. Dla przykładu możemy podać, iż z okazji III Zjazdu PZPR jak też przygotowaliśmy do III Kongresu ZSL podjęto wiele wspólnych zobowiązań jak np. pomoc przy budowie szkół, dróg, czy pracach melioracyjnych, zorganizowano wiele kółek rolniczych. Piękne przykłady między partyjnego działania ZSL z PZPR mamy w Padwi pow. Mielec, gdzie odbudowano Pomnik Grunwaldzki, wybudowano drogę i most, następnie w Gaci pow. Przeworsk, gdzie buduje się piękna szkoła, w Futomiu pow. Rzeszów, gdzie współpraca czyni te wieś przodującą w okolicy pod względem gospodarki i kultury. Woj. Kom. Porozumiewawcza Partii i Stronictw Politycznych czyniła wysiłki, aby również kierownictwa powiatowe obu partii stanęły pod tym względem na wysokości zadania.

Z zasadniczych osiągnięć współpracy między partyjnej w okresie sprawozdawczym — jest szeroko przyjęty zwyczaj odbywania wspólnych zebrań POP PZPR i kół ZSL we wszystkich ważniejszych sprawach. Ta forma działalności politycznej powoduje że nasze koła wspólnie z POP, stają się organizatorami i kierownikami życia społecznego i gospodarczego na wsi.

— Przed Stronictwem podobnie jak i przed PZPR i całym społeczeństwem stoi aktualnie szereg zadań. Realizacją którym z nich ZSL poświęca szczególną uwagę?

— Podstawowym problemem, któremu ma służyć działalność ZSL jest w tej chwili realizacja węzłowych zadań jakie stoją przed całą wsią. W tej dziedzinie obowiązują nas uchwały II Plenum KC PZPR i IX Plenum NK ZSL. Od zintensyfikowania gospodarki rolnej zależy w pierwszym rzędzie wzrost realnych dochodów wsi oraz dalszy rozwój gospodarki narodowej. W tym duchu plan rozwoju rolnictwa zakłada zwiększenie produkcji rolnej o 30 proc.

Proces ten z punktu widzenia wsi jest jak najbardziej wskazany i zgodny z interesem chłopskim. Mówiąc o naszym województwie, trzeba podkreślić niezdolność do wyżywienia ludności województwa, szczególnie w produktach pochodzenia zbożowego. Zboże przywozimy z zewnątrz. Trzeba zauważyć, że i dziś nie nastąpiły tu jeszcze większe zmiany. Na rozwój rolnictwa przeznaczają państwo duże fundusze.

Mówiąc o planowych nakładach inwestycyjnych, przeznaczonych na rozwój rolnictwa, szczególnie nacisk położony należy na właściwe ich wykorzystanie.

Drugim podstawowym na-

kładem inwestycyjnym, to melioracja. W planie 7-letnim województwa mamy zmeliiorować 125 tys. ha gruntów ornych, łąk i pastwisk. A trzeba zmeliiorować 400 tys. ha gruntów. Z dotacji państwowych, przeznaczonych na ten cel, jak też i z sum pochodzących z FRR, zadań tych w całości nie wykonamy. Musi tu przyjść w sukurs inicjatywa chłopstwa.

W ciągu niespełna trzech lat powstało w naszym województwie blisko tysiąc kółek rolniczych z liczbą 35 tys. członków oraz 14 rolniczych zrzeszeń branżowych. Ponad jedną piątą członków kółek, to członkowie naszego Stronictwa. W kółkach rolniczych działa ponad półtora tysiąca różnych zespołów branżowych. W ich szeregach znaleźć się winien każdy uczyony chłop rolnik. To też zadanie członków Stronictwa.

Wśród spółdzielczości wiejskiej szczególne miejsce zajmuje spółdzielczość produkcyjna, która w naszym województwie reprezentowana jest przez 80 spółdzielni zrzeszających 1.110 gospodarstw z ilością 1.650 członków, w czym 120, to członkowie Stronictwa.

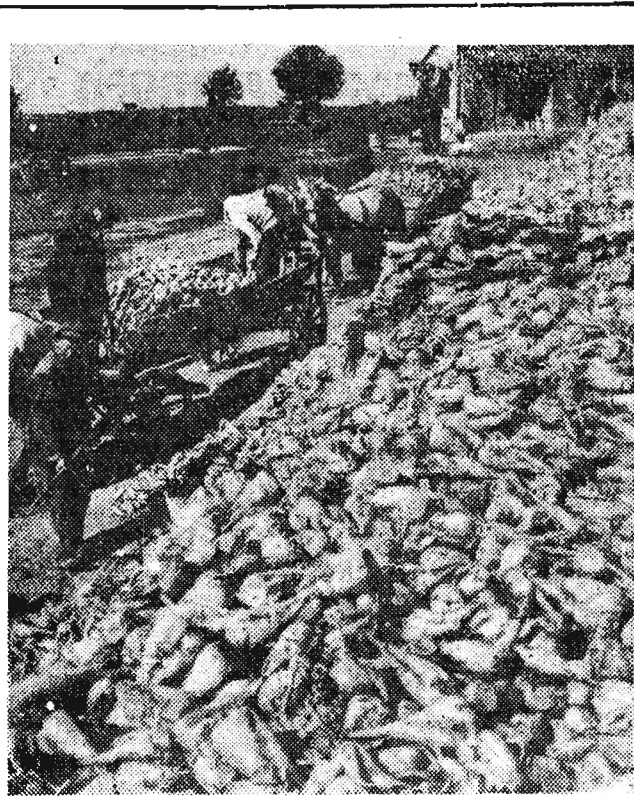
Sprawa spółdzielczości produkcyjnej, to sprawa wielkiej wagi, więc musi być ona w centrum naszego zainteresowania. Zagadnienie ustroju rolnego w Polsce nie zostało rozwiązane faktem przeprowadzenia reformy rolnej w 1944 i 1945 roku, w wyniku czego chłop w Polsce uzyskał 6 mln ha ziemi. Składa się na to m. in. fakt, iż gospodarstwa chłopskie rozdrabniają się przez działy rodzinne. Rozpad chłopskich gospodarstw jest szkodliwy dla postępu w rolnictwie, gdyż utrudnia zastosowanie lepszych środków technicznych i prawidłowych metod uprawy, obniża wydajność pracy rolnika, powoduje wzrost kosztów produkcji poszczególnych artykułów rolnych.

Rolnictwo państw socjalistycznych idzie w kierunku łączenia drobnych gospodarstw rolnych drogą kooperacji, tym sposobem nie pozabawiając chłopów ani warsztatu rolnego, ani jego własności. Ten współczesny proces koncentracji w rolnictwie jest wynikiem rozwoju techniki, cywilizacji oraz ekonomiki XX wieku.

Zjednoczone Stronictwo Ludowe, partia chłopów pracujących typu socjalistycznego, te przeobrażenia w rolnictwie widzi i docenia. W projekcie deklaracji ideowo-programowej na ten temat czytamy: „ZSL stoi na stanowisku, że najbardziej postępową jest społeczna własność środków produkcji i dlatego dąży do oparcia na niej całej gospodarki narodowej w tym i rolnictwa. ZSL uznaje chłopką indywidualną własność ziemi, budynków, inwentarza i innych narzędzi pracy”. Oczywiście procesowi współdziałania winna towarzyszyć dobrowolność.

W państwie socjalistycznym, a takim jest Polska Ludowa stosunki produkcyjne w rolnictwie, a także układ wsi musi być socjalistyczny.

Wywiad przeprowadziła ELŻBIETA JAKUBOWSKA



W punktach odbioru buraka cukrowego — ruch w pełni. Na zdjęciu: Rolnicy wyładowują buraki w punkcie w Wierchowicach (woj. lubelskie). Punkt ten w ciągu kampanii przyjmie około 80 tys. kwintali buraków. CAF — fot. Miedza

Rozpoczęła się kampania cukrownicza

Z ŻYCIA PARTII

INAUGURACJA ROKU SZKOLENIA PARTYJNEGO W POW. ŁAŃCUCKIM

W dniu 5 bm. przy udziale członków Egzekutywy KP, sekretarzy POP, wykładowców, lektorów KP oraz członków Rady Ośrodka Propagandy Partyjnej, odbyło się w Łańcucie uroczyste otwarcie roku szkolenia partyjnego. Referat wygłosił sekretarz KP tow. Kieśl. Podkreślił on dotychczasowe osiągnięcia szkolenia szczególnie na odcinku walki o materialistyczny światopogląd członków partii i świeckość szkół. Szkolenie przyczyniło się również do podniesienia poziomu stylu pracy szeregu organizacji partyjnych, o czym świadczyć może większa niż w ub. roku frekwencja na zebraniach partyjnych.

Dyskutancki z uznaniem wyrażali się o nowej formie organizowania seminariów regionalnych. Seminarium bowiem wzbogacone została o nowe formy: tematykę zajęć opracowywać będą sami wykładowcy w oparciu o tezy i przesłaną bibliografię. Wymaga to trudniejszego, ale zarazem pełniejszego i lepszego przygotowania wykładowcy, dlatego postulat zwolnienia wykładowcy od innych funkcji społecznych, musi być w pełni przestrzegany. Dyskutowano również nad włączeniem do szkolenia bezpartyjnych działaczy społecznych i gospodarczych, oraz o organizowaniu wspólnie ze Zjednoczonym Stronictwem Ludowym szkolenia rolniczego na wsi w myśl wytycznych KC PZPR i NK ZSL. S. B.

Przed Międzynarodowym Dniem Nauczyciela

Tak jak w latach ubiegłych, i w tym roku w dniu 21 listopada obchodzone będzie Międzynarodowy Dzień Nauczyciela. W Rzeszowie po czyniono już przygotowania do obchodu tego święta. 21 listopada odbędzie się w szkołach naszego województwa poranki zorganizowane przez

uczniów poszczególnych szkół i komitety rodzicielskie. Zajęcia w szkole w tym dniu zmieniła trochę charakter, więcej niż dotychczas miejsca zajmują w nich rozmowy nauczycieli z uczniami, dzielenie się wspomnieniami itp. W dniu tym odbędzie się wojewódzka akademii. Zaś 22 listopada nauczycielstwo spotka się z przedstawicielami władz politycznych i państwowych.

W najbliższych dniach w Rzeszowie powołany zostanie Wojewódzki Komitet Organizacyjny, który opracuje dokładny plan obchodu Międzynarodowego Dnia Nauczyciela.

Zasada drzewka Tysiąclecia

Ciekawą inicjatywę wysunęła z okazji Tysiąclecia Polski grupa ZMS przy Fabryce Pечizywa Cukierniczej „San” w Jarosławiu.

Wystąpiła ona z wnioskiem o założenie szkółki drzewek owocowych, które później rozdano by jako „drzewka Tysiąclecia”.

Wniosek spotkał się z przychylnym przyjęciem dyrekcji zakładu.

Nowy odcinek kolejki leśnej

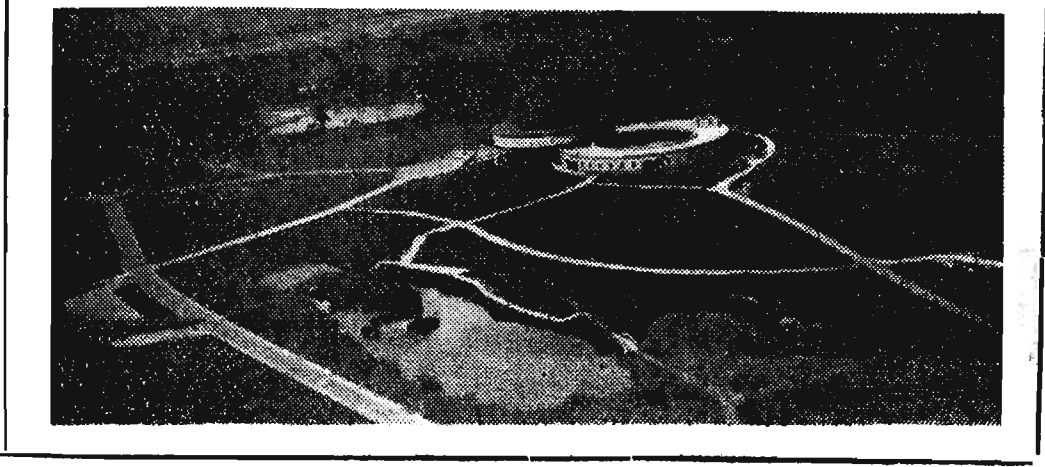
6 bm. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 w Lesku przekazało do eksploatacji kolejny odcinek nowo wybudowanej kolejki leśnej w Bieszczadach. Jest to 4 km długości odgałęzienie głównej trasy kolejki Smolnik — Mików.

Od chwili podjęcia prac zmierzających do zagospodarowania i wykorzystania olbrzymich bogactw krainy lasów, wybudowano w Bieszczadach około 35 km kolejki. Oblicza się, że obecnie kolejka ta przewozi się będzie około 400 m sześciu surowca drzewnego dziennie. (m)

ŚLASK z lotu ptaka

Na zdjęciu: Śląskie Planetarium im. Mikołaja Kopernika w Woj. Parku Kultury w Chorzowie.

CAF — fot. Seko



Nasz gość — Anna Kuczerenko o swojej pracy i o sobie

W ramach wymiany przygranicznej, przyjechała do Rzeszowa 5-osobowa delegacja radziecka, w której uczestniczyły również Anna Kuczerenko — dyrektor Szkoły Ogólnokształcącej we Lwowie. Anna Kuczerenko ukończyła Instytut Pedagogiczny we Lwowie, jest już 6 rok dyrektorem tej szkoły i ma poza sobą 20 lat pracy pedagogicznej. W rozmowie jest bardzo miła i bezpośrednia, dużo mówi o swojej pracy.

Szkola 11-letnia, której dyrektorem jest tow. Kuczerenko podzielona jest na 28 klas i liczy 1300 uczniów i uczennic. — Ilu zatem pracuje nauczycieli w Waszej szkole? — Biorąc pod uwagę wszystkie przedmioty plus zajęcia warsztatowe, w szkole pracuje 44 nauczycieli. Prócz przedmiotów ogólnych, bowiem, takich jak: historia, literatura, chemia, matematyka, fizyka, biologia i inne, prowadzone są także zajęcia, dzięki którym każdy obywatel zgodnie z swoimi zainteresowaniami zdobywa zawód.

Mamy także 4 pracownie — m. in. warsztat mechaniczny z wszystkimi urządzeniami i warsztat krawiecki. Dziewczynki, pobierając naukę w szkole ogólnokształcącej, równocześnie szkolą się na „pełnokwalifikowane” osnodynje domowe. O „le” — chłopcy i dziewczęta po ukończeniu szkoły i zdołają tą drogą zawodem, albo idą do pracy z tytułem kwalifikowanego robotnika, albo decydują się na studia w różnych instytutach w obranym kierunku.

W szkole posiadamy także podobnie jak i u was gabinety naukowe: fizyczne, biologiczne, chemiczne i matematyczne. — Jak przedstawia się skład uczniów? — Są to przeważnie dzieci robotników. Zresztą szkoła ta zbudowana dopiero w 1955 r. usytuowana jest w rejonie większych fabryk i zakładów pracy, tak że uczęszczają do niej dzieci mieszkające w tym właśnie rejonie.

Muszę się pochwalić przy tym, że uczniowie mojej szkoły, należą do wyjątkowo zdyscyplinowanych. Pod koniec minionego roku szkolnego ponad 90 proc. uczniów otrzymało z wszystkich przedmiotów bardzo dobre oceny. Ponadto mają obowiązek opiekowania się sierotami, inwalidami wojennymi i starcami. Na ten cel często przekazują pieniądze uzyskane ze zbiorów makulatury, złomu i in.

Na polu pracy kulturalno - oświatowej mamy także nie małe osiągnięcia. Posiadamy np. własny chór szkolny, zespół taneczny, teatr kukielkowy, uczniowie często występują w programie telewizyjnym, albo wyjeżdżają do zakładów pracy względnie na wieś.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące życia osobistego, moja rozmówczyni odpowiedziała: — Jestem bardzo zadowolona przede wszystkim z dzieci. Mam córkę i syna. Córka Łarysa jest już na drugim roku medycyny, zaś syn Wadim na pierwszym roku medycyny — wybrał stomatologię. Oboje uczą się bardzo dobrze, są muzykami i nad wyraz uprzejmi — o czym mówią mi wszyscy moi znajomi... Jakkolwiek i ja dostrzegam w nich tę rolę. Mieszkam we Lwowie w ładnej dzielnicy willowej. Mam 4-pokojowe mieszkanie. To chyba już wszystko co mogę powiedzieć o sobie.

Rozmawiała G. F.

P.S. Tow. Anna Kuczerenko przy tej okazji serdecznie pozdrawia młodzież szkolna naszego miasta.

Alarmujące cyfry

Na każdych 100 ubezpieczonych 63,5 dnia zwolnień w miesiącu

Według danych rzeszowskiego ZUS, przekroczenia limitów z tytułu zasiłków chorobowych dochodzą już w woj. rzeszowskim do 1 mln złotych. Wprawdzie w wyniku energicznych kontroli absencja nieuczestniczących spadła w I półroczu br. o 13,2 proc. to jednak jest ona nadal jeszcze zbyt wysoka i powoduje znaczne straty w gospodarce.

Niestety, Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych nie dysponuje zbyt szerokimi możliwościami kontroli, przeprowadzając je w terenie tylko 4 osoby — stąd wyniki ich pracy jedynie częściowo odzwierciedlają stan faktyczny. W każdym jednak razie tych czterech pracowników, na podstawie przekontrolowania w I półroczu br. 2.430 osób (czy faktycznie są chore) — mogło stwierdzić, że 84 osoby były zdrowe i zdały nie do pracy, a posiadali lekarskie zwolnienia chorobowe łącznie na 522 dni robocze.

Jest to tylko skromny wycinek faktycznych nadużyć w tej dziedzinie. Są wprawdzie w poszczególnych zakładach miejscowe, społeczne komisje kontroli chorych (w woj. rzeszowskim jest ich łącznie 63), ale wyniki ich kontroli są na ogół marne. Dzięki to może choćby dlatego, że przeciętne wypłaty z tytułu absencji chorobowych poważnie rzutują na uszczuplenie funduszu zakładowego. Czyżby ludzie wchodzący w skład komisji kontrolnych nie wiedzieli o tym?

Nie widać także w wielu zakładach troski o należyte gospodarowanie funduszem chorobowym. Gdy się wyczerpie — dyrekcje beztrudno zwracają się do ZUS o dodatkowe kredyty na wypłatę świadczeń. Czy uważają, że kasa ZUS jest... bez dna?

Wojewódzki wskaźnik absencji chorobowej wyraża się cyfrą 63,5 dnia. Znaczy to,

że na każdych 100 ubezpieczonych przypada 63,5 dnia zwolnień w miesiącu. Taki stan mieliśmy w I półroczu br. A w III kwartale? Sytuacja raczej jeszcze gorsza, bo w tym czasie kontrola wykazała, że w wrześniu br. wielu robotników — rolników opuściło dość często dni pracy w fabrykach, pokrywając absencję fikcyjnymi zaświadczeniami lekarskimi o niezdolności do pracy.

Tymczasem kontrolerzy ZUS stwierdzili, że np. Stanisław Lech z Kraczkowej, prac. Spółdz. Inwalidów w Rzeszowie zamiast leżeć w łóżku, zajęty był wywożeniem obornika. Michał Ortyl z Chorzelowa, prac. WSK Mielec, mając świadectwo lekarskie — orał w polu. Tadeusz Fejler, prac. Przedsiębiorstwa Miernicze-go, zam. w Lubaczowie — zajęty był rysowaniem planów, a Jan Kozłowski — robotnik z Cukrowni Przeworsk — pracował przy budowie domu. Kontrolerzy ZUS rozmawiając z wymienionymi zapytywali wprost: — jak możecie

robić np. w polu i równocześnie pobierać zasiłek chorobowy. Przecież to jawne przestępstwo. A ludzie ci odpowiadali beztrudno: — no cóż, — jak się udaje...

Otóż to — komisje kontrolne w zakładach pracy działają tylko sporadycznie i w dodatku słabo, tolerując równocześnie wiele spraw i faktów. Więc i rezultat takiego „patrzenia przez palce” nie może być inny. Wydaje się, że chyba już czas najwyższy, by rady robotnicze energiczniej zajęły się zagadnieniami absencji. Tym bardziej, że mamy już IV kwartał i zadania planowe są niezwykle napięte. J.Ch.

8 szkół Tysiąclecia w jednym powiecie

Nie licząc szkół budowanych w ramach inwestycji państwa i celów społecznych ludności, w okresie najbliższych kilku lat w pow. kroszeńskim wybuduje się 8 szkół — pomników Tysiąclecia. Obiekty te już obecnie wznosi się w Bóhrce i Faliszówce. Natomiast w roku przyszłym położony zostanie kamień węgielny pod szkoły — pomniki w dalszych 3 miejscowościach, a to: Jaszczwi, Iskrzyni i Piotrowce. W 1961 roku przewiduje się rozpoczęcie takich budów w Długim, Żeglach i Lubatówce. (m)

6 miesięcy pracować będą przy budowie kombinatu siarki

Ostatnio do Zagłębia Siarkowego — Machowa przybył z Bieszczad 60-osobowy hufiec pracy ZMS-owców. Będą oni przez 6 miesięcy pracować przy budowie poszczególnych obiektów kombinatu siarkowego. Młodzież zatrudniona przy

budowie korzysta ze stołówki. Otrzymała także odzież ochronną i zapewniono jej zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Dla ZMS-owców, którzy chcą uczyć się zawodu, zorganizowane zostaną m. in. kursy spawarskie, murarskie itp.

„Jastrzęblem” nad jeziorem Balaton

WĘGRZY ZACHWYCENI AKROBACJAMI polskich pilotów

Ostatnio z okazji 15-lecia Ludowej Republiki Węgierskiej odbyły się w Budapeszcie i Miskolcu międzynarodowe pokazy lotnicze. Oprócz pilotów węgierskich i czechosłowackich brali w nich udział polscy zdobywcy podniebnych przestworzy. W składzie kilkuosobowej ekipy pilotów szybowcowych Aeroklubu PRL znaleźli się również reprezentant Krosna, szef wyszkolenia Aeroklubu Podkarpackiego, pilot samolotowy i szybowcowy ob. Zygmunt Szubra. Spotkałem go kilka dni temu i oczywiście poprosiłem o podzielenie się wrażeniami z Czytelnikami „Nowin” z tej atrakcyjnej wędrowki lotniczej.

dziedzinie współpracy odnosnie zagadnień sportu lotniczego. Węgrzy przejawiają nadzwyczaj duże zainteresowanie naszymi wynikami, zarówno gdy chodzi o pilotów szybowcowych, jak i samolotowych. Przypuszczam, że z uwag, jakie im przekazałem, skwapliwie skorzystają. Jak się zorientowałem, jeśli chodzi o



Na zdjęciu: Pilot Aeroklubu Podkarpackiego — Zygmunt Szubra.

— Był to mój pierwszy start w tego rodzaju międzynarodowej imprezie — zaczął swoją relację pilot. Obawiałem się więc, że może zawieść pokładane we mnie zaufanie. Na szczęście nic takiego nie zaszło, a wprost przeciwnie, całej naszej ekipie powiodło się doskonale.

Uczestniczyliśmy w pokazach lotniczych w dwóch miejscowościach: stolicy Węgier Budapeszcie i dużym ośrodku przemysłowym — Miskolcu. W Budapeszcie pokazy trwały około 3 godzin. Popisywali się piloci samolotowi i szybowcowi z Węgier, Czechosłowacji, no, i my. Oczywiście włożyliśmy tylko drobna cegiełka w tak bogaty program. Ale za to, jak nam oświadczone, nasz pokaz podobał się publiczności. Polska ekipa dała bowiem pokaz lotu „Jaskółki” za smigłowcem. Punkt ten Węgrzy widzieli po raz pierwszy. Poza tym, na szybowcach „Jastrzęb” kręciłyśmy zespółowa akrobacja. Była to pełna akrobacja. Pętle, beczki, pętle odwrócone itp. oraz na zakończenie defilada w zespółe na plecach na wysokości 20 metrów(!). Ten sam program powtórzyliśmy w Miskolcu.

Jak przyjmowali Was Węgrzy?

— Bardzo gościnnie i serdecznie. Gospodarze umożliwili nam zwiedzenie szeregu atrakcyjnych miejscowości. Budapeszt jest przepięknym miastem. Nieraz przelatywałem nad naszą Warszawą, podziwiając jej piękno, ale Budapeszt z lotu ptaka, jest jeszcze piękniejszy. Dużo kwiatów, zieleni, wstęga Dunaju i jezioro Balaton nadają szczególnego uroku temu wielkiemu miastu. Widoki, przemijające przed oczyma jak w barwnym kalejdoskopie, za chwyciły nas.

Jako ciekawostkę podam, iż Węgrzy przejawiają wiele inicjatywy, której niestety u nas raczej trudno się doczekać (przynajmniej w mniejszych miastach) w kierunku zapewnienia mieszkańcom kulturalnej rozrywki. Mam tu na myśli m. in. rozrywkowe dokale na świeżym powietrzu. Można w nich kulturalnie, a co niemiernie ważne, bez większego wydatku spędzić wolny po pracy czas.

— Sądząc, że z pilotami węgierskimi nawiązałicie jakieś kontakty. Czy tak?

— Ależ tak. Nasza wizyta stanowi niejako początek w

szprzet potrzebny do masowego szkolenia, w tej chwili ma my go o wiele więcej i lepszej jakości. Widać jednak tu i tam, iż Węgrzy zajęli się na serio sportem lotniczym. Obecnie przede wszystkim starają się poszerzyć bazę, która pozwoliłaby uczynić ten sport bardziej masowym. A zatem budują nowe obiekty. Dlatego można się spodziewać, że o wyczynach węgierskich pilotów usłyszymy w niedługim czasie.

Rozmawiał: M. Ziobro

Więcej ryb niż w zeszłym roku da Państwowe Rybołówstwo Morskie

33.526 ton ryby odłowily w przedziale trzech kwartałów br. państwowe przedsiębiorstwo rybołówstwa morskiego. A więc połowy udaly się, zważywszy, że w ciągu analogicznego okresu ubr. państwowe przedsiębiorstwo rybołówskie odłowily 76.808 ton ryby. Gorzej natomiast spisało się spółdzielcze i indywidualne rybołówstwo morskie, dające mniej ryb niż w zeszłym roku. Jak wiadomo, nasze rybołówstwo morskie nie wykonało planu pierwszego i drugiego kwartału br., za to w trzecim kwartale br. rybołówstwo państwowe nadrobiło poważne niedobory pierwszego półrocza wywołane znacznym spadkiem biologicznej wydajności stada dorszowego na Bałtyku. Osiągnięte obecnie wyniki stwarzają podstawę do wykonania napiętych zadań planu rocznego. Polskie rybołówstwo dalekomorskie wykorzystalo nieco lepsze warunki biologiczne Morza Północnego w III kwartale br., głównie w połowach śledzi, przeobrażając w tamtych rejonach szczególnie intensywne połowy. Zwiększone okresy eksploatacji kutrów 24-metrowych na Morzu Północnym z trzech do czterech, a nawet pięciu miesięcy. Przekroczono ilość dni połowowych, planowanych dla tranlerów, głównie przez wprowadzenie nowej metody eksploatacji tych statków, polegającej na zastosowaniu tzw. łamanych rejsów. (Na łamany składa się jedno wejście jednostki łowczej do bazy zagranicznej w Ijmuiden lub w Ostendzie, jedno zawinięcie do statku-bazy oraz powrót z pełną ładownią do kraju).

Wielką rolę odegrała w polepszeniu pracy rybołówstwa dalekomorskiej łowczej w oparciu o statki-bazy oraz działalność naszego zwiadu rybackiego na Morzu Północnym. Obecnie dla wykorzystania do końca sezonu śledziowego Państwowe Przedsiębiorstwo Rybołówstwa Morskiego kieruje swoje wysiłki na dalszą eksploatację Morza Północnego oraz na eksploatację łowisk bałtyckich, przede wszystkim w połowach dorsza.

12.877 tys osób przewiozła PKS naszego województwa

Amatorów podróży w naszym województwie nie brakuje. Wystarczy tylko dodać, że autobusy PKS przewiozły w br. 12.877 tys. osób. W porównaniu do roku ubiegłego o 3 mln więcej. Warto zaznaczyć, że docierają one do

60 miejscowości Rzeszowszczyzny. Dyrekcja PKS dysponuje 277 wozami. W porównaniu z rokiem ubiegłym tabor PKS powiększył się o 32 autobusy.

Cegła dla wsi



Z tej gliny będzie cegła.

W ostatnich latach dał się zauważyć na wsi wyraźny wzrost budownictwa. Tylko w bieżącym półroczu wydziały architektury i budownictwa w woj. rzeszowskim wydały dla wsi 8.656 zezwoleń budowlanych. Wraz z tym systematycznie rośnie też zapotrzebowanie na materiały budowlane. Ponieważ jednostki kluczowego przemysłu materia-

dowlanych wyprodukować własnym sposobem. Szczególną rolę w tej dziedzinie odegrały kółka rolnicze, któ-

W chwili obecnej działa w woj. rzeszowskim 480 zespołów ceglennianych i 58 zespołów produkujących dachówkę, cokie i inne materiały. Zespoły te w czasie swej działalności wyprodukowały już setki milionów sztuk cegły i dachówek. Między innymi tylko w br. zespoły ceglenniane działające przy kółkach rolniczych i same kółka wyprodukują 36.708.000 sztuk cegły. Z sumy tej do października wyprodukowano już 38.211.000 szt., czyli o 1.503 szt. więcej niż planowano. (tap)



Surówkę trzeba wysuszyć. Służą często do tego prowizoryczne szopy.

łów budowlanych wciąż jeszcze nie podążają za potrzebami budownictwa, stąd też wieś postanowiła pewną część materiałów bu-

re w wielu wypadkach stały się inicjatorem powołania licznych zespołów ceglennianych, dachówczarskich itp.



Wiele zespołów posiada własne ceglarńki. W niektórych jak np. w Boguchwale cegłę robi się ręcznie.



Ostateczny sukces — cegła się udała.

To ciekawe

HISTORIA DLA MALUCZKICH
Były prezydent USA, Harry Truman, wydał ostatnio książkę przeznaczoną dla dzieci w wieku od 10 do 16 lat.

ŁUDZIE I ZWIERZĘTA
W czasie podróży prezydent de Gaulle'a po Francji, w piśmie „Journal du Pas-de-Calais et de la Somme” ukazało się następujące rozporządzenie:
„Przebieg dozwolone jest jedynie aleją Ferber. Ludność grupować może się wzdłuż alei z wyjątkiem miejsc zastrzeżonych dla rady miejskiej, byłych kombatanów, orkiestry, strażaków i koni, które zostaną zaprezentowane prezydentowi”.

ZA DUŻO OŚWIATY...
Jeden z księży z Liverpoolu stwierdził w kazaniu:
„Najniebezpieczniejsza osoba na świecie jest wykształcony poganin. Nasze uniwersytety, a w szczególności fakultety nauk ścisłych są pełne. Tańczymy na wulkanie kształcąc zbyt wielu ludzi z Ghany, Nigerii, Kenii i Ugandy”.

KARAWANEM NA WZCZASY
Studenci uniwersytetu w Harvard masowo skupują stare karawany. Ostatnim krzykiem mody wśród studentów stały się bowiem grupowe wyjazdy na narty przy użyciu tego właśnie środka lokomocji.

NAWET AVA NIE POMOGŁA

Ernest Hemingway odmówił niedawno swego udziału w filmie przygotowywanym przez hollywoodzkiego reżysera, N. Johnsona, gdzie zagrać miał epizodyczną rolę amerykańskiego korespondenta z czasów wojny domowej w Hiszpanii. Jak oświadczył reżyser filmu, Hemingway od mówił swego udziału, mimo że rola korespondenta wojennego napisana została specjalnie „pod niego” i mimo, iż jego partnerka miała być sama Ava Gardner.

ROZBRAJAJĄCE WYZNANIE

Dementując pogłoski na temat francusko - niemieckiej współpracy w produkcji francuskiej bomby atomowej, paryski tygodnik „Rivarol” pisze: „Gdyby Niemcy istotnie pomagali nam w produkcji bomby atomowej — tak jak twierdzą Anglicy — to dawno już byśmy ją mieli”.

NOWE SANATORIA I UŚRODKI wypoczynkowe z funduszy związkowych

Dając do lepszego zaspokojenia potrzeb w zakresie wypoczynku oraz leczenia sanatoryjnego, związki zawodowe przeznaczają część wpływów ze składek członkowskich na budowę własnych placówek tego rodzaju.

Łączne nakłady związkowe na budownictwo wyniosła w latach 1959—1965 ponad 610 milionów złotych i dadzą w efekcie tysiące miejsc w nowych sanatoriach, domach wypoczynkowych, ośrodkach campingowych itp. Większość planowanych inwestycji znajduje się w okresie prac wstępnych. Pierwsze obiekty zostaną ukończone w przyszłym roku. Głównie jednak oddawanie nowych obiektów do użytku przypadnie na lata 1962—1963.

Największe sumy na budownictwo, bo 119,8 mln zł przeznaczył Związek Nauczycielstwa Polskiego, następnie — CRZZ, górniczy, metalowcy, włókniarze, hutnicy, spółdzielcy i kolejarze.

W sumie, w tym okresie związki zawodowe zamierzają ze swych funduszy wybudować m. in. 12 domów profilaktycznych i preventoriów, 13 ośrodków wczasowo-wypoczynkowych, 10 ośrodków campingowych, 8 domów zdrojowych i sanatoriów, 6 domów wypoczynkowych, 2 ośrodki lecznicze i 1 dom wysłużonego pracownika. Ponadto ZNP wybuduje 12 domów nauczycielskich.



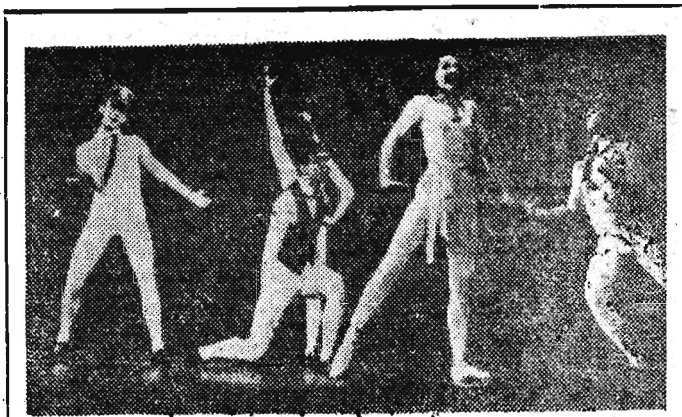
WARSZAWA
Na zdjęciu: Grand Hotel Orbisu przy ulicy Kruczej.
CAF — fot. Sokolowski

Wojska inżynierskie pracowały w Bieszczadach

Podobnie jak w latach ubiegłych również w roku bieżącym nad zagospodarowaniem bieszczadzkiej bogactw pracowały wojska inżyniersko-techniczne. Wojsko zatrudnione przy wykonywaniu bardzo pracochłonnych robót (np. układanie nasypów) przyczyniło się poważnie do przyspieszenia realizacji odcinków kolejki leśnej Dołżyce — Kalnica i Kalnica — Wetlina. Zolnierze przygotowali bowiem 2.200 mb. podtorza oraz ułożyli tor długości 600 mb. Łączna wartość prac wykonanych przez wojsko w br. w Bieszczadach wyniosła kwotę 1.350 tys. złotych. (m)

Znów liczne pożary spowodowane przez dzieci

Mimo stałych ostrzeżeń — liczba pożarów spowodowanych przez dzieci nie zmniejsza się. 1 brm. około godziny 13.30 wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Sarnowskiego w Kobylance (pow. Gorlice). Spłonęła stodoła i stajnia. Pożar spowodowały nieletnie dzieci.
4 brm. dzieci, zabawiając się ogniem, spowodowały pożar w zabudowaniach Wacława Borkowskiego w gromadzie Monasterz pow. Lesko. Spłonął dom mieszkalny — straty ponad 40 tys. zł.
W miejscowości Oleszyce Stare pow. Lubaczów również pozbawione bez opieki nieletnie dzieci podpaliły stajnię w zabudowaniach Michała Zięby. Ogień prze-



„Balet USA” Jerome Robbinsa przybędzie wkrótce do Polski.
Na zdjęciu: Fragment baletu „Koncert” do muzyki Chopina.
FOT—CAF



Na szosie w rejonie gromady Werynia, 29-letni Stanisław

Depa zam. w Kolbuszowej, jadąc w stanie nietrzeźwym motocyklem marki WFM potrącił przechodzącego Jana Fila który doznał lekkich obrażeń ciała.

Kierowca samochodu osobowego należącego do Prez. PRN w Brzozowie, Jan Bieńczyk, potrącił na jednej z ulic przechodzącą nieprawidłowo Lucówkę Rymarz, która doznała złamania nogi. KP MO w Brzozowie prowadzi dochodzenia.

Jadąc motocyklem „Jawa” Zygmunt Barkiet najechał na skutek nadmiernej szybkości na furmankę konną, doznając lekkich obrażeń ciała. Również motocykl uległ uszkodzeniu. MO prowadzi dochodzenia.

W Dębnie (pow. Tarnobrzeg) motocyklista Alfred Marzec, jadąc z nadmierną szybkością najechał na furmankę, skutkiem czego doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko magazyniera Zakładu Sędziów poszukuje Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemiczno-Mineralnego w Rzeszowie. Požadane — średnie wykształcenie i praktyka. Warunki — do omówienia — w biurze spółdzielni, Rzeszów, plac Wolności nr 8. K-2431/3

NAUCZYCIELKĘ wychowania fizycznego w pełnym wymiarze godzin zatrudni natchmiast Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowo-Włókienniczej w Rakszawie, pow. Łańcut. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Szkoły. K-2439/2

KIEROWNIKA EKSPLOATACJI, REFERENTA EKSPLOATACJI, KIEROWNIKA Filii transportu w Dębicy oraz **MECHANIKÓW** samochodowych zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie, przy ul. Lwowskiej, b. barak (za mostem). Warunki pracy i płacy — do omówienia w Dziale Kadr PTHW. K-2442

MEZCZYZNĘ na stanowisko księgowego z dwuletnią praktyką z zakresu księgowości przyjmie natchmiast Wojewódzka Stacja Sanitarno — Epidemiologiczna w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 87. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewnia się. K-2447

PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej z Mielca i okolicy natchmiast zatrudni Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Warunki pracy i płacy zgodnie z Umową Zbiorową plus umundurowanie i węgiel. Zgłoszenia pisemne nadsyłać pod adresem: WSK Mielec — Dział Pracy. K-2443/3

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką, znającego księgowość w pionie CRS (mieszkanie trzypokojowe z kuchnią i ogrodem po okresie próbnym — do dyspozycji). Warunki pracy do omówienia na miejscu. Starszego **REFERENTA FINANSOWEGO** do działu księgowości. **KSIĘGOWEGO** na finansówkę, **Starszego KSIĘGOWEGO** jako zastępcę. Gł. Księgowego oraz **KUCHARKĘ** do gospody żywienia zbiorowego (z praktyką) zatrudni od 15 października włącznie z dniem 1 listopada 1959 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tułowicach Niemodlińskich, woj. opolskiego. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu. Reflektujemy na sily o pełnych kwalifikacjach i długoletniej praktyce. Zarząd GS. K-2443

UWAGA INSTALATORZY!

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA W RZESZOWIE
ul. Szopena 9, tel. 4001, 4002

O G Ł A S Z A

że w dniach od 15 października do 20 października 1959 r. w siedzibie przedsiębiorstwa odbędzie się **WYPRZEDAŻ PO CENACH OBNIŻONYCH materiałów instalacyjnych** branży sanitarnej i elektrycznej, nietypowych i uszkodzonych, pochodzących z demontażu, a to:

- łączników i armatury sieci domowej,
- różnego rodzaju drzwiczek,
- wsporników,
- konstrukcji do linii i podłączeń napowietrznych,
- kul miedzianych i koszy
- oraz innych materiałów.

Prawo zakupu mają przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, warsztaty rzemieślnicze i osoby prywatne.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZAOPATRZENIA Rzeszów, tel. 37-63.

K-2449

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH przyjmie zaraz Ośrodek Transportu Leśnego w Sobieszowie, ul. Wolności 4 (k/Jeleniej Góry). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. K-2436/2

PAŃSTWOWY DOM WCZASÓW DZIECIĘCYCH
w Szymbarku, pow. Gorlice

O G Ł A S Z A PRZETARG
na przeprowadzenie

INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ w budynku PDWDz do dnia 30 listopada 1959 r.

Przetarg odbędzie się dnia 13 października 1959 r. o godzinie 10, w kancelarii PDWDz. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2451

RZESZOWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Rzeszowie

O G Ł A S Z A J A PRZETARG

na **WYKONANIE STUDNI WIERCONEJ** (około 25 m) z obliczeniem wydajności w cegielni, w Boguchwałce, pow. Rzeszów. Prosimy o składanie ofert w kopertach zamkniętych w biurze Rzeszowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rzeszowie przy ul. Rejtana 10 w terminie do dnia 15 października 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 października 1959 r. w biurze Rzeszowskich ZTPMB, ul. Rejtana 10, w obecności poszczególnych oferentów. Rzeszowskie ZTPMB zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-2444

Ogłoszenia drobne

Kupno
KUPIĘ różne surowce szczerbakarskie w stanie gospodarskim. Pracownia Szczotek — Woźniak — Kraków, Śclanek 18, tel. 580-12. K-2418/3

MAK, ORZECHY laskowe i włoskie, **FASOLE, GROCH, NASIONA** motylkowe — zakupi w każdym Łoślach **AGENCJA HANDLOWA P.P.** w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, tel. 348-08. K-2446

Sprzedż
MOTOCYKL z wózkiem — w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: ul. Reformacka 1/8 — Rzeszów. G-1459

DOM jednorodzinny, wylączony — z wolnym mieszkaniem w Przemysłu — do sprzedania. Oferty 2626 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-2441/2

POLE uprawne 20,07 ara (zawale) w Rzeczy Długiej k/Rozwadowska — sprzedam. Wiadomość — Ilistownie: Remigiusz Tręła, Łódź, ul. Andrzeja Struga 24/4. K-2440

CAŁY lub połowę domu piętrowego w Przemysłu (z podwórkiem) — sprzedam. Wiadomość: Przemysłu, ul. Barska 9/1 G-1437

4 MORGI ziemi ornej sprzedam w Cieszanowie, pow. Lubaczów. Wiadomość: Lisowski, Tarnów, ul. Rejtana 5. Pg-1149/3

Zguby

WOLANCZYK Tadeusz zam. w Na rolu, pow. Lubaczów zgubił świadectwo ukończenia dwuletniego kursu telemechanicznego wydane przez Ośrodek Wyszczolenia Zawodowego w Jeleniej Górze. Pg-1157

SMYRSKI Ludwik zgubił zezwolenie na sprzedaż pieczywa wydane przez Prez. MRN Wydział Handlu i Przemysłu w Rzeszowie. G-1458

Lokale
KAWALER przebywający większą część dni mieszkający w terenie — poszukuje małego pokoiku na terenie miasta Rzeszowa (może być przy rodzinie). Oferty: Rzeszów — Biuro Ogłoszeń. G-1460

Nauka
WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslarskie, korektorskie — przyjmuję, informację udziela: Ośrodek WZS, Kraków, ul. Westerplatte 11. K-2412/5

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-2328/10

Różne
PRZESYŁAJĄC 10 złotych znaczkami — otrzymasz 300 matrymonialnych ofert! „SYRENA” — Warszawa, Elektor 11. K-2418

Z wystawy „Rodzina człowiecza — The Family of Man” otwartej w Salach Redutowych Teatru Narodowego w Warszawie.
Na zdjęciu: USA. Praca Barbary Morgan.
FOT—CAF



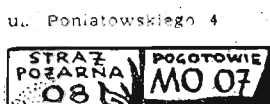
Piątek

9

października 1959 r.



Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



Postój taksówek: tel. 31-50



Państwowy Teatr im. Sienkiewicza - Sala WDK (ul. Okrzei 7) - godz. 19 - Cudotwórcza



ZORZA (ul. 3 Maja) - Akt oskarżenia (USA) 1. 18 godz. 15.30, 17.45 i 20. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Wawóz grozy (rum.) 1. 12 dod. Wizyta przyjacieli w Rumunii 17 i 19. SWIT (ul. Langiewicza) - Mój ukochany (radz.) 1. 16 dod. Pod banderą nauki 18 i 20.10. PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Marynarzu strzeż się (ang.) 1. 14 dod. Noc minęła spokojnie 17 i 19. APOLLO (Staromieście) - Urok szatana (fr.) 1. 14 dod. Czy wiecie że 7/8? 17 i 19. STRYZYÓW - ODRZĘDZENIE - Pilot odrzutów (radz.) 1. 12. UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Gmach WRN - Wystawa wykładności czynna od godz. 8-18



WDK (ul. Okrzei 7) - godz. 18 - sala nr 30 - „Ajchyllos-Eurypides-Sofokles” - wygłosz mgr Wanda Aksamit



PROGRAM I Program dnia: 6.22 15.25

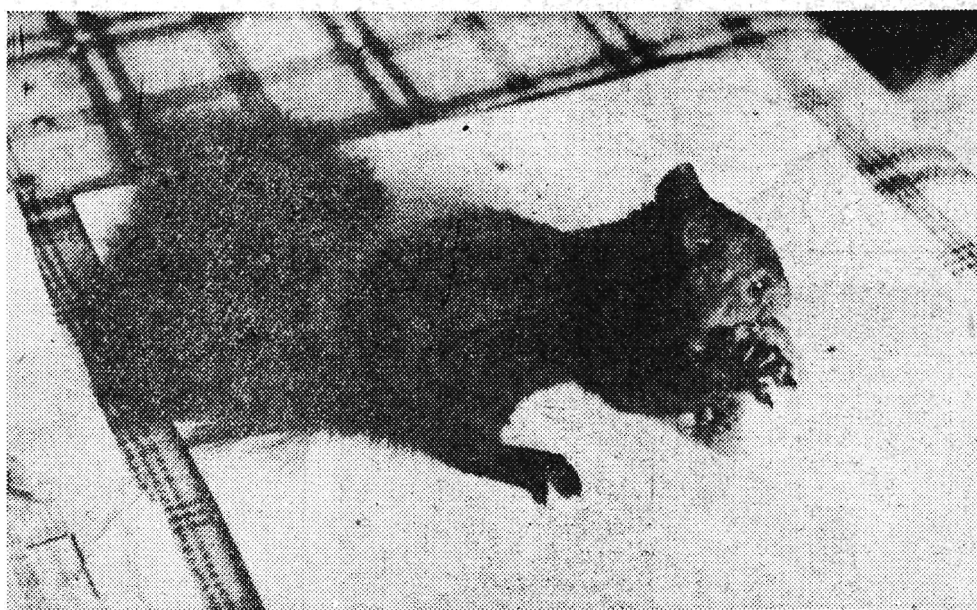
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.45 16.00 18.00 20.00 23.09 18.06 Przegląd prasy 8.35 Muzyka i aktualności 9.40 Dla przedszkoli zabawy rytmiczne 10.00 Koncert 11.00 Muzyka rozrywkowa 13.20 Zespoły instrumentalne w repertuarze rozrywkowym 13.40 Koncert chóru 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej 14.25 Muzyka symfoniczna 15.05 Melodie weneckie 15.30 - Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 17.45 Radio-Reklama 18.05 „Romeo i Julia” odc. opowiadania 18.25 Koncert 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Polskie melodie ludowe 19.30 Nad kartami poetów 20.25 Magazyn sportowy 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 W rytmie tanecznym 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 22.10 Melodie taneczne 22.30 Miłośnikom muzyki kameralnej.

PROGRAM II

Program dnia: 7.42 15.05 Wiadomości: 5.39 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 23.50 8.36 Przegląd prasy 8.45 Orkiestry rozrywkowe 9.00 Melodie dla ciebie 9.30 Muzyka operowa 10.15 Magazyn literacki 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki 15.10 Swojskie melodie 16.00 Ulubieni piosenkarze 16.20 Koncert 17.15 Koncert solistów 18.00 Muzyka taneczna 19.05 Walce J. Straussa 19.30 Poetyckie sygnały 19.30 Transmisja koncertu 20.14 W literackiej kawiarni 21.17 Z kraju i ze świata 21.44 Kronika sportowa 22.31 Gra Orkiestra Bostonia Promenade 23.05 Ze świata jazzu 23.35 Ulubione serenady.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR:

6.10 Felieton Czesława Gniwka „Okradają” 6.20 Radio-Reklama 14.35 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.



Ruda - kitka przy śniadaniu

Mały Krzyszczyk e się najlepiej w otoczeniu swoich zabawek



Wyjaśnienie

W numerze z 7 bm. w foto-reporcie pt. „MO w pracy i prywatnie” zamieściliśmy zdjęcie ob. Rudolfa Rutki z mawiającego z milicjantami na temat nie mający związku z żadnym przewinięciem z... Wyjaśnienie powyższe zamieszczamy na prośbę zainteresowanego.

Komunikat

Komenda Miejska MO w Rzeszowie jest w posiadaniu silniczka elektrycznego o mocy 05 kW koloru stalowego. Osoby lub instytucje, którym zaginął podobny silniczek proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego pokój nr 28 celem rozpoznania i odebrania wspomnianego silniczka.

Pełna realizacja budowy szkół - pomników Tysiąclecia zależy od obywatelskiej postawy społeczeństwa

Na terenie całego województwa rzeszowskiego w trakcie budowy znajduje się obecnie 11 szkół pomników Tysiąclecia. W roku bieżącym przewiduje się jeszcze rozpoczęcie budowy dalszych 4 szkół, a to w Rzeszowie, w powiecie tarnobrzskim, mieleckim i w Kraczkowie pow. Łańcut. Mimo że na SFBS wpłynęło już blisko 48 mln zł w gotówce i materiałach budowlanych - do pełnej realizacji planu rocznego brakuje jeszcze 40 proc. Dlatego też uczestniczący w naradzie, w dniu 7 bm., przewodniczący powiatowych Komitetów Frontu Jedności Narodu, postanowili przedłużyć deklaracje i uchwały (dotyczące zbiórki pieniędzy) podjęte w roku 1959 na dalsze lata. Postanowiono również rozwinąć ożywiającą działalność propagandową, poprzez radiowęzły, fotogazetki, afisze, hasła i in. celem większego zainteresowania społeczeństwa zbiórka pieniędzy na SFBS.

Stop - Miłocin...

...prócz przystankowego zna ku MPK - wypadaloby jeszcze postawić jeden dodatkowy, mocno rzucający się w oczy. Wówczas obsługa MPK nr 7 - na trasie Rzeszów - Zaczernie (biegnącej przez Miłocin), przypominałaby sobie, przynajmniej o obowiązku służbowym.

W przeciwnym wypadku autobus MPK nr 7 przejeżdża „na gazie” obok przystanku, mając oczekujących na autobus pasażerów. Historia ta powtarza się już od miesiąca. Najczęściej zdarza się tak, że autobus w dwóch pierwszych kursach, tj. o godzinie 6,06 i 6,25 nie zatrzymuje się na przystanku w Miłocinie, usprawiedliwieniem czego ma być rzekome przeładowanie wozu.

Chcesz uzupełnić swoje kwalifikacje...

PRZY Technikum Przemysłu Spożywczego w Szopienicach otwarto ostatnio Wydział Zaoczny o specjalnościach: technologii mięsa, technologii tłuszczów, technologii browarnictwa i piekarnictwa. Po ukończeniu nauki absolwent otrzymuje dyplom technika o wymienionych specjalnościach uprawniający go do studiów wyższych. Nowopowstała szkoła jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. Ze względu na dużą ilość przedsiębiorstw wymienionych branż przemysłu spożywczego należy się spodziewać, że nowa szkoła wzbudzi duże zainteresowanie. Kandydaci mogą się zgłaszać w Dyrekcji Technikum Przemysłu Spożywczego w Szopienicach, ul. Engelsa 15, tel. 243-26.

Jeżeli tak jest w rzeczywistości - to zwykła uprzejmość wymaga poinformować o tym pasażerów, śpiących się do pracy, albo, co byłoby najrozsądniejsze - „zasiłić” trasę (we wczesnych godzinach rannych) dodatkową jednostką MPK. (ger)

Warto przypomnieć

15 tysięcy listów codziennie na rzeszowskich pocztach

Od 4-10 bm. obchodzimy Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów. Przy tej okazji warto powiedzieć, że ruch listowy w naszym kraju stale wzrasta. Nie stanowi w tym względzie wyjątku również nasze miasto. A rzeszowscy pocztowcy mają roboty pełne ręki. Codziennie bowiem do Rzeszowa przychodzi około 10 tys. (jest to cyfra przeciętna) listów zwykłych i 2 tys. poleconych... na adres indywidualnych odbiorców i zakładów pracy. Mieszkańcy naszego miasta i różne instytucje otrzymują także dziennie około 400 przesyłek pocztowych. Pocztę tę roznosi blisko 40 doręczycieli (w tym listonosze, tzw. ekspresyści, doręczyciele paczek i telegramów). Rzeszowianie także nie pozostają dłużni. Za pośrednictwem poczty wysyłają oni codziennie (w tym instytucje też) około 4 tys. listów i kilkadziesiąt różnego rodzaju paczek.

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information for the editorial office and subscription rates.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Lekkoatleci finiszują

Sezon lekkoatletyczny zbliża się ku końcowi. Jeszcze kilka imprez na wolnym powietrzu i zawodnicy opuszczają stadiony, aby odpocząć i następnie przygotować się do sezonu zimowego - halowego. W naszym okręgu zakończył się sezon letniowy łączy się z finałowymi rozgrywkami o awans do wyższych klas mistrzostw drużynowych. Po zakończeniu rozgrywek ligi i A-klasy, na arenę wyjdą lekkoatleci klasy B, którzy przez cały rok ubiegali się o zakwalifikowanie do finałowej czwórki, mającej rozstrzygnąć, kto wywalczy miejsce w A-klasie. Terenem walki 4 finalistów - LZS Przeworsk, LZS Sanok, LZS Brzegi Dolne i Wisłoka Dębica - będzie stadion tej ostatniej z wymienionych drużyn. Awans do klasy A zdobędą 2 pierwsze w debickim czwórmeczu zespoły.

ki o drużynowe mistrzostwo okręgu. W dniu tym przewidziane są zawody w Krośnie i „Przemysłu”. W trójmeczku krosnieńskim startować będą MKS z Gorlic, Sanoka i Krośna, a w czwórmeczu przemyskim spotkają się MKS z Jarosławia, Mielca, Łańcuta i Przemysła.



Na szczęblu centralnym także przewidziana jest na najbliższą niedzielę końcowa impreza lekkoatletyczna. Będzie nią Centralny Bieg Narodowy organizowany w Warszawie. Nasz okręg reprezentować będą w tej imprezie zwycięzcy biegu wojewódzkiego, a mianowicie: juniorki - Baczyńska (Sanok), Kowalewska (Jasio), Goleń (Gorlice) i Kobak (Jasio), seniorki - Babula (Mielec), Menet (Jasio) i Jajo (Mielec), juniorzy - Jarecki (Jasio), Szurek

(Dębica), Władysław (Sanok) i Gawlik (Rzeszów) oraz seniorzy - Betlejewski (Rzeszów), Starzec, Tokarz i Kłoskiewicz (wszyscy trzej Gorlice). Kierownikiem rzeszowskiej ekipy, udającej się dzisiaj do Warszawy - jest prezes ROZLA p. Janina Sitek.

Uwaga uczestnicy konkursu turystyczno-motorowego!

Rzeszowski Okręg Polskiego Związku Motorowego zwraca się do wszystkich uczest-

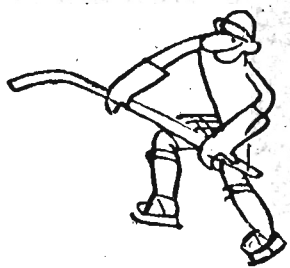


ników konkursu turystyczno-motorowego, organizowanego przez Komisję Turystyki

PZM w Rzeszowie z prośbą, by zgodnie z regulaminem przedłożyli książeczki turystyczne, celem sklasyfikowania i ogłoszenia ostatecznych wyników.

Uwaga hokeiści Resovii!

W dniu dzisiejszym w sekretariacie klubu (pawilon przy ul. Turkienicza) odbędzie się zebranie członków i sympatyków sekcji hokejowej KS Resovia, poświęcone omówieniu przygotowań do zbli-



żającego się sezonu. Początek zebrania o godz. 17.30.

Już 12 i 13 października ogadać będziemy występy Polskiego Zespołu Tańca

Jak już zapowiedzieliśmy w najbliższych dniach przyjeżdża na gościnne występy do naszego województwa jeden z najwybitniejszych w kraju zespołów baletowych - Polski Zespół Tańca, kierownikiem którego jest znany choreograf Eugeniusz Papiński. A więc już 12 i 13 października (poniedziałek, wtorek), spotkamy się w sali kina „Swit”, by oglądać występy tego najpopularniejszego polskiego zespołu baletowego, znanego nie tylko w kraju ale i za granicą. Początek o godz. 20. Bilety nabyc można w dniu 12 i 13 bm. w „Orbisie”, a na dwie godziny przed występem w kasie kina „Swit”.

„Olimpiada Oszczędnych” - trwa

W miesiącu oszczędzania - październiku, młodzież niektórych szkół w Rzeszowie przystąpiła do konkursu w ramach Szkolnych Kas Oszczędności. Otwarcie konkursu pod nazwą „Olimpiada Oszczędnych”, odbyło się przed paru dniami w Olszynie nad Wisłokiem. Do zebranej licznie młodzieży i harcerzy, przemówił kurator Okręgu Szkolnego ob. Żmudka. Po czym przy płonącym ognisku młodzież uatrakcyjniła tę swoją uroczystość „zgaduj-zgadula”.

Organizatorami tej imprezy byli: Komenda Hufca Harcerskiego, Kuratorium i PKO.

1200 sztuk odstrzelonych kuropatw skupiło przedsiębiorstwo „Las”

Polowanie na kuropatwy, które w tym roku zebrali się dość licznie na terenach naszego województwa, przyniosło już pierwsze niezłe rezultaty. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” skupiło już 1200 sztuk odstrzelonych przez myśliwych kuropatw. Wśród odstrzelonych sztuk jest 936 miodek i 264 starki. Kuropatwy te przeznaczone są na eksport.